

ROLNIK

Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie."

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego",poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 7 | Wąbrzeźno, dnia 22 lutego 1930 r. | Rok II

Ocena sytuacji gospodarczej

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

W rolnictwie nastąpiło dalsze zaostrzenie przesilenia zbożowego, tylko nieznacznie i w części kraju złagodzone przez działanie premij wywozowych. Położenie rynku światowego nie znamionuje pod tym względem rychłej poprawy.

Położenie produkcji zwierzęcej, pomimo niskich cen bydła i sezonowej zniżki cen nabiału, jest dotąd raczej pomyślne, jednakże silny wzrost tej produkcji nie znajduje odpowiednika w możliwościach rozszerzenia spożycia, stąd spodziewane przesilenie na rynku opasów i trzody chlewnej nie przestaje grozić. Dotkliwy brał siły nabywczej na wsi powoduje rosnące trudności płatnicze i nie pozwala się spodziewać wzrostu pojemności rynku rolniczego przed następnemi żniwami.

Polepszenie płynności gospodarstwa społecznego nie nastąpiło, protesty wekslowe były nadal bardzo liczne (w grudniu zaprotestowano 11,7% weksli.

Spadek eksportu drzewa
a wzrost eksportu wyrobów drzewnych.

Wywóz materjałów i wyrobów drzewnych, który wskutek zmniejszonej możliwości eksploatacji lasów oraz utrudnionej konkurencji zagranicznej w r. 1929 spadł znacznie, gdyż z 590 milj. zł. w r. 1928 na 482 milj. zł., musi się coraz bardziej przestawiać na wywóz wysoko kwalifikowany, mianowicie na wywóz wyrobów z drzewa, podczas gdy wywóz drzewa surowego i drzewa napół obrobionego według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie nadal spadał. W tym celu potrzeba będzie większa, niż dotychczas inicjatywa i zapobiegliwość przemysłu — a niewątpliwie także państwowa polityka gospodarcza nastawi się w tym kierunku.

Gdy w r. 1929 wywóz drewna surowego spadł o 226 milj., a w r. 1928 na 169 milj., a wywóz drewna napół obrobionego z 317 milj. w r. 1928 na 254 hilj., to wywóz wyrobów z drzewa, a więc wszelkich mebli i przedewszystkiem mebli giętych, fornierów i dykt klejonych, oraz wyrobów z powodu braku wagonów specjalnych zmuszone były częstokroć ekspedjować swój towar w przesyłkach o wadze 5 000 kg., co nietylko podraża koszty przewozu, ale także w dużej mierze utrudnia ekspedycję zamówień zamorskich.

W ostatnich czasach fabryki zainteresowane czem główną rolę odgrywają meble gięte. Wywóz mebli giętych mógłby być jeszcze bardziej podwyższony, gdyby nie polityka niektórych państw, utrudniających import, jak krajów bałtyckich, Bułgarji i t. d. Większemu eksportowi stoi również na przeszkodzie chwilowy brak konwencji z Turcją.

Pośredniem utrudnieniem wywozu mebli giętych jest konieczność sprowadzenia łat bukowych z Czechosłowacji zamiast eksploatacji buczyny w środkowych Karpatach, do czego są potrzebne z fornierów wzrósł już z 46 milj. na 57 milj., w tem wywóz mebli wzrósł z 12 milj. na 16 milj., w znaczne kapitały dla założenia kolejek. Przeszkodą eksportu jest także niedostateczna liczba dużych krytych specjalnych wagonów o pojemności 45 metr. kw. Potrzebna na ten cel kwota wstawiona została do budżetu na r. 1929. Do budowy wagonów nie doszło jednak, gdyż rzeczywiste fundusze P. K. P. okazały się niewystarczające.

Zanik kredytu długoterminowego

Ze wszystkich kredytów najbardziej zmniejszył się kredyt długoterminowy, to najważniejszy kredyt dla rolnictwa. Gdy w r. 1928 różne banki udzieliły przeszło 350 miljonów kredytu długoterminowego, to w roku ubiegłym tylko 169 miljonów, z czego dla rolnictwa 109 miljonów (za 3 kwartały). Listy zastawne, wydawane na ten kredyt, nie znajdują ani w kraju ani zagranicą nabywców.

Nadzieje rządu na złożenie Centralnego Banku ziemskiego zawiodły całkowicie.

Wywóz zboża.

Jak już donosiliśmy, Niemcy zakupiły z rezerw zbożowych Banku Rolnego 20 tysięcy ton żyta (2 tysiące wagonów). Nie przyniosło to jednak żadnej zmiany na rynku zbożowym u nas, bo sprzedaliśmy zboże nagromadzone już dawno w tak zwanych rezerwach. Bank Rolny obiecuje, że czynić będzie dalsze zakupy w kraju celem odsprzedania ich Niemcom. Do tego handlu żytem, który

objąć ma również i jęczmień, przystępują teraz i kupcy z Gdańska.

Spadek cen mleka.

W związku z lekką zimą i obfitością paszy w ostatnim tygodniu spadły po miastach ceny mleka I tak, w Warszawie obniżono cenę mleka w handlu detalicznym z 45 groszy na 40 groszy za litr, natomiast, w związku z większym eksportem masła zagranicę, podwyższono ceny masła przeciętnie o 20 groszy na kilo, a jajka o jeden grosz na sztuce

Jakie choroby zwierzęce panują w Polsce.

Obliczono że w miesiącu grudniu ubiegłego roku najwięcej gospodarstw, bo 1 tysiąc 327 miało miało u siebie pomór i zarazę świń. Później idzie wścieklizna, która panowała w 150 gospodarstwach w Polsce; następnie nosacizna w 101 gospodarstwach; wąglik w 27, a pryszczyca tylko w dwóch gospodarstwach.

Jak sie kształtowały ceny zboża w ubiegłym tygodniu?

Zboża.

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ubiegłym tygodniu następująco:

Na światowym rynku zbóż dokonuje się ostatnio pewne przesunięcie, które zdaje się już w najbliższym czasie będzie można nazwać korzystnym dla producentów rolnych. Na amerykańskim rynku nastąpiło zahamowanie zniżki, która obejmowała do niedawna wszystkie gatunki ziemiopłodów Ten stan rzeczy przypisuje się w pierwszym rzędzie wzmożeniu konsumcji, a ponadto horoskopom co do wyniku przyszłych żniw. W Europie bowiem istnieje przekonanie, iż tegoroczna zima, pozbawiona większych opadów deszczowych wpłynie ujemnie na rozwój zbóż.

Rynek polski pozostaje nadal pod znakiem depresji. Ceny ulegają stale wahaniom, w kierunku zniżkowym. Ostatnio pszenica na rynku warszawskim potaniała z 37 zł. za kwintal na zł. 36. Żyto na rynku poznańskim potaniawo w tym samym czasie o 50 gr. i o tyleż owies spadł w cenie.

Zniżka cen węgla.

Rynek węglowy znajduje się pod znakiem zniżki ceny i brak zupełnego zapotrzebowania. Mimo, że konwencja węglowa ograniczyła produkcję i wskutek tego przybywają mniejsz transporty, to jednak niema to wpływu, gdy w składnicy absolutnie nic z swoich magazynów nie sprzedają i wskutek tego nie mają potrzeby czynić nowych zakupów, Jeżeli jednak dokonywane są drobne transakcje, to po bardzo niskich cenach, gdyż nadomiar złego kopalnie rozpoczęły wysyłkę węgla — prawdopodobnie na warunkach komisowych i to rynek zupełnie podważyło. Kierunek w tym względzie nadało tow. Saturn, sprzedając swój węgiel loco Warszawa po 40 zł. za tonę, a nawet w ostatnich dniach po 38 zł.

Cukier.

W ub. tygodniu notowania na rynkach cukrowych wykazywały dość duże wahania kursów. Niema jednak mowy o jakiejkolwiek trwalszej zwyżce, gdyż stoi temu na przeszkodzie mocne forsowanie eksportu przez wszystkie kraje o większej produkcji. Jeśli się przytem weźmie pod uwagę, — że dzienna światowa konsumcja cukru wynosi około 75 tys. tonn, a obecnie zapasy są o prawie miljon większe niż w roku ub., co równa się tylko 14-dniowemu spożyciu, to okaże się, że zapasy te nie są znów tak wielkie, jak zapas kawy, bawełny i innych artykułów, których starczy na kilkanaście miesięcy.

„Wawrzeńcowy wynalazek".

Powiadają, że najwięcej doniosłych wynalazków powstało — nie z głębokich namysłów i rozważań — ale... z przypadku. W ten właśnie sposób szkło wynaleziono w bardzo odległych czasach, siłę pary wodnej odkryto przed stu pięćdziesięciu laty, a pan Wawrzeniec z pod Piaseczna uważał się przez jakiś czas za wynalazcę pewnej właściwości azotniaku. I to z przypadku. Zdarzyło się bowiem, że gdy postawił na przydróżku parę worków azotniaku, by zasiać go pod buraki, urżnął nagle deszcz, a choć pan Wawrzeniec przykrył worki prawie że zaraz, to jednak coś się z tego azotniaku spłókało dokoła worków, a w kilka dni potem, na onem miejscu zauważył pan Wawrzeń, że jakby kto gorącym żelazkiem przypiekł obrączkowate, rdzawe smugi. Potem, może w dwa tygodnie, zamiast różowych chwastów, które tu w trawie przedtem rosły, zieleniała się sama tylko trawa. „Otóż to" — zawołał pan Wawrzeń — „nic innego, jeno azotniak spalił chwast i w trawę je zamienił". I dalejże do instruktora, że to się stał dziw, taki, a taki, żeby instruktor napisał to do gazet i podał do wiadomości, że p. Wawrzeniec N...ski z pod Piaseczna odkrył tajemnicę, że jeśli kto chce mieć piękną trawę na ugorze, a nie chwasty, to niech na pola zazielszczone zasiewa azotniak. A cóż? Instruktor upewnił go, że już ten wynalazek zrobiono, że to żadna tajemnica ani nowość. Bo zagranicą, a i u nas w wielu gospodarstwach stosuje się azotniak drobniutko zmielony czyli pylasty (nieolejony) właśnie specjalnie po to, żeby niszczyć chwasty w zasiewach roślin trawiastych, a więc przedewszystkiem w owsie i jęczmieniu, w których nie zasiano koniczyny, że to się robi — mówił dalej instruktor — w sposób bardzo prosty, siejąc azotniak na rosnącą jarzynę w czasie rosy, lub gdy rośliny są wilgotne po deszczu. Wtenczas azotniak oblepia liść, a że liść ognichy jest szeroki i szorstki, tedy więcej tego proszku nalepi się na owe chwasty, niż na wąskie listki jarzyny. Gryząca właściwość azotniaku pogająca na tem, że zawiera on sporo palonego wapna, liście spala i ognicha wskutek tego marnieje. Że i niejedna roślina owsa, czy jęczmienia przy tem się przypali, to nie wiele z tego szkody, bo nowy liść z krzewa wybije, jak zwykle u trawiastych roślin, podczas gdy rośliny, które nie odbijają z korzenia, jak np. ognicha, giną bezpowrotnie. A że nam Wawrzeniec zauważył, iż trawa na przydróżu, choć najpierw spalona, potem bujnie rosła, to nie dziwota, skoro to samo dzieje się z owsem od azotniaku, gdyż od nawozu azotowego bujność się jego wzmaga. W jak wysokim procencie ognicha ginie — były robione obliczenia: więc np. przekonano się, że — rozsiewając w czerwcu na owies 100 kg w stosunku morga pylastego nie-

olejonego azotniaku — otrzymano plon zboża o 4 centnary metryczne większy, niż tam, gdzie azotniaku nie siano, pozatem ognichy z każdych 100 roślin zniszczono azotniakiem 92, przyczem i oset mocno osłabł i bardzo nędznie potem odrastał. Więc jak Pan widzi, Panie Wawrzeńcu, już ta sprawa z dobrym skutkiem została zbadana! Lecz skoro Pan osobiście się przekonał, jak doskonale i prędko można się pozbyć chwastów za pomocą azotniaku — to niechże Pan nie zaniedba sypnąć go na swe jarzyny, gdy się ognicha zacznie owsowi naprzykrzać, bo ognicha, to jest jak ów szczur, co świńce z koryta jedzenie wyjada, — a przecie nie na to siejemy jarzyny, byśmy się cieszyli z pomyślnego urodzaju ognichv, i by w tych żółtych kwiatkach owies był na głód skazany. Stef.

INFORMACJE I WARUNKI

(Dokończenie)

Zobowiązanie dłużne.

Kandydat po zakwalifikowaniu i przyznaniu mu pożyczki zostaje o tem powiadomiony i wezwany do wystawienia na dostarczonym przez Referat blankiecie „zobowiązania dłużnego". Zobowiązanie to, po wypełnieniu i podpisaniu przez siebie i rodziców lub opiekunów oraz po zaświadczeniu przez miejscowy urząd gminny własnoręczności podpisów, przesyła kandydat w ciągu 7 dni w liście poleconym do Referatu.

Wyjazd na własny koszt.

Referat przychodzi z pomocą także i tym, którzy mają możność wyjazdu na praktyki na własny koszt. Wtedy nie obowiązuje składanie zobowiązania, wystawienie „zobowiązania dłużnego" i stwierdzenie posiadania własnego gospodarstwa.

Terminy wypłat pożyczek — stypendjów.

W dniu wyjazdu każdy ze stypendystów otrzymuje z kasy C. T. O. i K. R. 50% przyznanej mu pożyczki. Dalsze 35% zostanie mu przesłane w połowie trwania praktyki za pośrednictwem naszego poselstwa lub konsulatu, albo też organizacji, roztaczającej opiekę nad praktykantem. Pozostałe 15 proc. zasiłku pozostaje w kasie C. T. O. i K. R. do chwili powrotu praktykanta z zagranicy i przedłożenia sprawozdania z praktyki, dziennika czynności, opisu gospodarstwa oraz odpisu świadectwa z praktyki, poświadczonego przez miejscową, zagraniczną organizację rolniczą

Obowiązki podczas praktyki.

Praktykant podczas trwania praktyki, obowiązany jest sporządzić dokładny opis gospodarstwa według wzoru, otrzymanego z Referatu, w którym winien umieścić własne uwagi i spostrzeżenia dotyczące gospodarstwa, w którem przebywał, oraz prowadzić ścisły dziennik czynności.

Opieka zagranicą.

Wyjeżdżający zagranicę praktykant w pierwrzędzie podlega opiece naszego poselstwa, w którem musi zameldować się zaraz po przyjeździe Także samo przed powrotem do kraju, obowiązany jest o tem nasze poselstwo zawiadomić.

Jeżeli bezpośrednią opieką podczas pobytu na praktyce sprawuje nad praktykantem z ramienia C. T. O. i K. R. miejscowa zagraniczna organizacja rolnicza, to wszelkie zamierzenia co do przeniesienia się praktykanta do innego gospodarstwa itp. muszą być załatwione w porzumieniu i za zgodą tej organizacji.

Przygotowanie do wyjazdu.

Przed wyjazdem zagranicę praktykanci przechodzą dwudniowy kurs informacyjny w Warszawie.

Termin składania podań.

Termin składania podań o praktyki zagraniczne trwa do połowy lutego każdego roku. Podania nadesłane po terminie lub bez wymaganych załączników uwzględniane nie będą i pozostaną bez odpowiedzi. Zwrot papierów należy uważać za odmowne załatwienie podania.

Podania należy przesyłać pod adresem: Referat Praktyk Rolnych Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 30 przez Dyrekcję Pomorskieg oTowarzystwa Rolniczego w Toruniu.

Adres skrócony dla depesz: Ceteoikaer Praktyki Warszawa.

SEKCJA OŚWIATY POZASZKOLNEJ
C. T. O. i K. R.
(—) W. Tarkowski.

REFERAT PRAKTYK ROLNYCH
C. T. O. i K. R.
(—) W Pajewski.

Bławatki na Boże Narodzenie

Meteorologowie łamią sobie głowy nad tem, co spowodowało właściwie tegoroczną zmianę klimatu. Mamy w bieżącym roku nie tylko bardzo łagodną zimę, lecz przeżywamy rzadko notowany trwały okres ciepłych dni, zapoczątkowanych już na wiosnę ub. roku. Począwszy od maja, z wyjątkiem kilku dni czerwcowych, było w całej Polsce w ciągu następnych miesięcy znacznie cieplej, aniżeli lat ubiegłych.

Ostra zima ze wszystkiemi towarzyszącemi jej dolegliwościami, zapisuje się w pamięci ludzkiej znacznie głębiej, aniżeli zima łagodna, to też w starych kronikach wspomina się o mrozach częściej aniżeli o ciepłych okresach. Najstarsza wiadomość o łagodnej zimie sięga roku 1185. Była to najcieplejsza zima, jaką wogóle zanotowano w środkowej Europie. W styczniu zakwitły znów drzewa a jabłka dorosły w kwietniu do wielkości laskowego orzecha.

W maju zaczęło dojrzewać zboże.

W następnym wieku zapisano w witemberskich kronikach, iż przez całą zimę 1289 roku nie spadło ani trochę śniegu. Na Boże Narodzenie zieleniały drzewa, w lutym zaczęto zbierać truskawki w kwietniu zakwitły winogrona, ale zato w początkach maja — wbrew wszelkim oczekiwaniom — spadł pierwszy śnieg i nastał taki mróz, że wszystko pomarzło.

Niezwykła była zwłaszcza zima 1419 roku, ponieważ panowały wtedy na całym Wschodzie bardzo ostre mrozy, do tego stopnia, że częściowo za-

marzło nawet Morze Czarne, gdy natomiast w Europie środkowej było niesłychanie ciepło. W Szwajcarji można było kupić na targu wiśnie, czereśnie i truskawki już w połowie kwietnia. W dniu 22 czerwca ukazały się dojrzałe winogrona i brzoskwinie.

W dniu 4 czerwca rozpoczęły się żniwa. Tak samo bardzo łagodne były następne lata, aż do roku 1429. Urodzaje były wyśmienite, a zboża nad miar. Również od 1538 aż do 1540 r. notowano tak łagodne zimy, że w Marchji Bandenburskiej dziewczęta przystrajały się na Boże Narodzenie w wianuszki ze świeżych fiołków i bławatków.

W r. 1662 było w Anglji całą zimę tak ciepło, jak u nas w maju. Wiosenny ten klimat nie wpłynął jednak korzystnie na stan zdrowia mieszkańców, to też w kościołach zarządzono modły, aby Bóg przywrócił mrozy i dopomógł — tem do zwalczenia epidemji.

Jak widać z tego, w dawniejszych czasach pojawiała się łagodna zima znacznie częściej, aniżeli teraz.

Słońce nie odgrywa przy ogrzewaniu powietrza prawie żadnej roli w okresie miesięcy zimowych; ciepło wytwarzają raczej ciepłe wiatry pochodzące od strony Oceanu Atlantyckiego.

Uderzająca jest wszakże stale od roku 1862 wzrastająca liczba ciepłych miesięcy zimowych. W okresie od 1910 do 1916 roku było pięć zim łagodnych. Statystyka wykazuje, że nawet w czasie najcieplejszej zimy, istnieje kilka dni ostrego mrozu, na całość to wszakże nie wpływa. Częstokroć następuje też jakiś dwu-tygodniowy okres zimna pod koniec marca i w początkach kwietnia. Sprawdza się zatem przysłowie — Zielone Boże Narodzenie — Biała Wielkanoc. Jedno jest przytem pocieszające, że po łagodnej zimie następuje z reguły piękne lato.

SPOŻYCIE MIĘSA W NIEMCZECH.

Niemiecki główny urząd statystyczny przeprowadził bardzo szczegółowe obliczenia spożycia mięsa w 896 rodzinach robotniczych niemieckich, składających się z czterech osób. Przeciętna konsumcja mięsa i jego przetworów w takiej rodzinie wynosi 400 gramów. Spożycie jednak wzrasta wraz ze wzrostem dochodów i tak np. przy niskim dochodzie (2500 RM. rocznie) spożywa jedna osoba ok. 33 kg. mięsa rocznie, a przy dochodzie rocznym 4300 RM. spożycie dochodzi do 60 kg. rocznie. Przeciętna konsumcja tłuszczów wynosi rocznie 23,9 kg. W stosunku do ubiegłych lat zaznacza się głównie wzrost spożycia mięsa cielęcego, wołowego i wędlin wieprzowych, spadek spożycia wieprzowiny. Jak z powyższych cyfr widzimy, spożycie mięsa i jego przetworów w Niemczech jest stosunkowo znaczne (przeciętnie 46,3 kg. rocznie) a w każdym razie o wiele większe, niż w

Z. S. S. R. ZAKUPUJE MASZYNY ROLNICZE W AMERYCE.

W związku ze zmianami w rolnictwie, jakie zamierza zaprowadzić rząd sowiecki — przedstawicielstwo handlowe Z. S. S. R. w Nowym Jorku zakupiło na sezon wiosenny 20125 traktorów w łącznej sile 337 000 koni mechanicznych, wartości około 30 miljonów dolarów. Przeszło 14 000 traktorów zostało już wyekspedjowane do Rosji, reszta zostanie wysłana w ciągu 1 miesiąca. Ponadto rząd sowiecki zakupił w Ameryce 17 000 pługów, 2000 młynków do czyszczenia zboża siewnego i wiele innych narzędzi. Powyższe zakupy mają na celu zapobieżenie dużemu brakowi narzędzi i maszyn rolniczych, na całym obszarze Związku Sowieckiego.

Olbrzymie zakupy maszyn rolniczych — spowodowały zapewne ową podaż zbóż sowieckich na rynku międzynarodowym — ponieważ rząd dąży w ten sposób do zdobycia walut obcych, niezbędnych do częściowej zapłaty za maszyny, nie licząc się z niedostatecznem zaopatrzeniem w chleb własnej ludności. (Arol.)

— **Płużnica.** Walne Zebranie Kółka Rolniczego w Płużnicy odbędzie się w niedzielę dnia 23 lutego o godzinie 2 popołudniu w biurze Mleczarni, gdzie będą wygłoszone referaty przez Radjo.

Składki na rok 30 będą ściągane. O liczny udział prosi Zarząd.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 19 II. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnie	130—134
b) pełnomięsiste młode	120—127
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	110—116

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw wartości rzeźnej	146—140
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	130—134
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	114—120
d) miernie odżywione krowy i jałówki	100—120
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	152—160
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	140—154
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—136
d) liche ssaki	116—120

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—146
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	130—130
c) miernie odżywione skopy i owce	110—120

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	244—250
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	234-400
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	224-220
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	226-200
f) maciory i późne kastraty	800-201

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19 II. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	23.30—30.50
Pszenica	34.00—36.57
Jęczmień zw.	23.75—24.70
Jęczmień brow.	26,75—15,05
Owies	20.00—55.10
Mąka żytnia 65% z work. stan.	20.58—72.05
Mąka pszenna 65% z work.	25,50—24.27
Otręby żytne	18,25—25,50
Otręby pszenne	17,19—21,6